

NR 02/320  
luty 2012

ISSN 1508-7594



**Solidarność**

**ZAGŁĘBIA  
MIEDZIOWEGO**

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

**BLISKO**

**21**

**TYSIĘCY PODPISÓW**





## Szkolenia

Członkowie Solidarności z organizacji zakładowych w: Volkswagene Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Sanden, Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach, Pol-Miedz Transie Sp. z o.o. w Lubinie i Organizacji Międzypodstawowej Pracowników Oświaty i Wychowania w Chojnowie wzięli udział w szkoleniu Sztuka negocjacji czyli negocjacje racjonalne (część 2, które miało miejsce w Legnicy, w dniach 13-14 stycznia br. Program szkolenia obejmował m.in. takie zagadnienia jak: racjonalne strategie dochodzenia do optymalnych porozumień, upraszczanie złożonych negocjacji, przegląd technik negocjacyjnych. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska. Było to przedostatnie spotkanie tej grupy w realizowanym od stycznia 2011 r. cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania. Ostatnie - podsumowujące całość - odbędzie się w dniach 24-25 lutego br.



○○○

W dniach 18-20 stycznia 2012 r. w Ośrodku Kultury Leśnej w Gólcach k./Kalisza odbyło się szkolenie: Informacja związkowa dla początkujących. Z naszego Regionu pojechali przedstawiciele organizacji w: oświacie legnickiej, WPEC-u w Legnicy SA i Volkswagene Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach. 20-osobowa grupa zgłębiała tajniki poprawnego pisania informacji prasowej, a następnie składu komputerowego biuletynu związkowego. Były także m.in. elementy prawa prasowego, metody komunikowania się z mediami, a wszystko pod profesjonalnym okiem trenerów z Działu Szkoleń Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Z założenia każdy uczestnik miał się nauczyć skutecznego docierania do odbiorców z informacją o działaniach swojej organizacji, korzystając ze składu DTP, bez konieczności slegania po bardziej zaawansowane techniki graficzne. Tak też się stało - na zakończenie zajęć uczestnicy zaprezentowali dwustronowe informatory związkowe. Szkolenie opierało się przede wszystkim na zajęciach praktycznych przy komputerach z dostępem do Internetu. Kolejne etapy pracy indywidualnej kończyły się prezentacją na forum, dyskusją oraz cennymi wykładami Agnieszki Steczyńskiej-Kuraś i Marka Lewandowskiego z Działu Szkoleń KK. Możliwa jest druga część szkolenia - i jak zgodnie potwierdzają uczestnicy - wręcz KONIECZNA. Przedstawiciele Zagłębia Miedzowego szczególnie dziękują za życzliwą atmosferę twórczej pracy, wsparcie zintegrowanej grupy i prowadzących oraz możliwość obejrzenia bogatych zasobów Muzeum Leśnictwa.

○○○

Członkowie Solidarności z organizacji zakładowych w: Volkswagene Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Nadleśnictwie Lubin, Haerter Technika Wytłaczania Sp. z o.o. Sp. k. w Legnicy i DFM Zanam-Legmet Sp. z o.o. w Polkowicach wzięli udział w szkoleniu Sztuka negocjacji czyli negocjacje racjonalne (część 2, w dniach 27-28 stycznia br. Program szkolenia obejmował m.in. takie zagadnienia jak: racjonalne strategie dochodzenia do optymalnych porozumień, upraszczanie złożonych negocjacji, przegląd technik negocjacyjnych. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska. Było to przedostatnie spotkanie tej grupy w realizowanym od stycznia 2011 r. cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania. Ostatnie - podsumowujące całość - odbędzie się w dniach 24-25 lutego br.

# Czytanie w Sejmie

**- Nie ma nic gorszego, bardziej poniżającego pracownika, niż niemożność utrzymania siebie i rodziny pomimo ciężkiej, uczciwej, trwającej cały miesiąc pracy! - mówił przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda w Sejmie.**

Dzisiaj odbyło się pierwsze w tej kadencji Sejmu czytanie projektu ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Projekt przygotowany przez ekspertów „Solidarności” poparło ok. 350 tysięcy obywateli. W imieniu Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej projekt przedstawiał przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Piotr Duda.

- Placa minimalna to nie jest wymysł „Solidarności”. Już 230 lat temu Adam Smith, guru współczesnych liberalistów mówił, że przeciętny robotnik powinien zarobić za swoją ciężką pracę 2 razy tyle ile potrzebuje jego rodzina, aby każdy był w stanie wychować 2 dzieci - przypomniał Piotr Duda - I my tu dzisiaj mówimy o wynagrodzeniu minimalnym. Nie o zasiłku, ale wynagrodzeniu!

Przewodniczący zaczął od statystyk Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika że odsetek pracowników żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od minimum egzystencji wyniósł w 2010 roku aż 12 proc. - Nie ma nic gorszego, bardziej poniżającego pracownika, niż niemożność utrzymania siebie i rodziny pomimo ciężkiej, uczciwej, trwającej cały miesiąc pracy - mówił przewodniczący „S...”. Sam tego kiedyś doświadczyłem i pamiętam, jakie to straszne uczucie. Zdaniem Dudy oburzające są stwierdzenia pracodawców, którzy najmniej zarabiających pracowników wysyłają do pomocy społecznej. Na dodatek państwo w ten sposób wspiera pracodawców, bowiem koszty utrzymania pracowników ponosi budżet państwa.

Jak wynika z wystąpienia przewodniczącego sytuacji nie poprawi aktualny stan prawny. Uwzględnienie realnego przyrostu PKB wprowadzenie nowelizacji ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę z 1 lipca 2005 roku miało zapewnić chociażby poprawę relacji pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem a przeciętnym wynagrodzeniem, aż do osiągnięcia 50 proc. a więc poziomem wynikającym ze standardów europejskich. - Niestety podstawowy cel nowelizacji z 2005 w praktyce jest niemożliwy do osiągnięcia - stwierdził szef „S...”. Tymczasem o podwyższeniu płacy minimalnej mówią nie tylko związki zawodowe. O konieczności podwyższenia płacy minimalnej zwrócili się do rządu sejmowe komisje ds. polityki społecznej i pracy. W 2007 r. Międzyresortowy Zespół do Spraw Opracowania

Koncepcji Wysokości Minimalnego Wynagrodzenia za Pracę (powołany Zarządzeniem nr 39 Prezesa Rady Ministrów) uznał, że miernikiem standardu europejskiego jest osiągnięcie przez minimalne wynagrodzenie 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

W sierpniu 2007 roku został podpisany komunikat wspólny rządu RP i NSZZ „Solidarność”, w którym zawarto deklarację systematycznego podno-



sznienia wynagrodzenia minimalnego tak, aby w 2010 roku mogło ono stanowić 50 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Kolejnym istotnym komunikatem było podpisanie na forum Trójstronnej Komisji ds. Społecznej - Gospodarczych przez partnerów społecznych „Pakietu działań antykrzysowych”. W punkcie 5 przyjęto zapis o wypracowaniu mechanizmu osiągnięcia poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Niestety rząd nie spełnił swojej obietnicy. I nic nie wskazuje na to, żeby coś w tej kwestii miało się zmienić.

Celem przygotowanego przez Związek Obywatelskiego projektu jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia za pracę do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Według NSZZ „Solidarność” najniższe wynagrodzenie nie powinno być zależne od bieżących decyzji politycznych. Projekt wiąże się z poziomem wzrostu PKB.

Dział Informacji KK, fot. M. Lewandowski

trudnionych a odsetkiem pobierających za minimalne wynagrodzenie - mówił Piotr Duda.

Przewodniczący wyraził nadzieję, że kluby parlamentarne pozostaną wiernie obietnicom składanym w poprzedniej kadencji Sejmu i poprą prezentowaną przez niego projekt ustawy o podniesieniu płacy minimalnej.

W wystąpieniach i pytaniach posłów padły liczne wyrazy poparcia wobec inicjatywy Komitetu

Obywatelskiego w sprawie minimalnego wynagrodzenia. Posłowie zadawali pytania do przewodniczącego KK oraz do przedstawiciela rządu - o zróżnicowanie placowe w Polsce, o rozwarstwienie społeczne, o wpływ nowej regulacji na rynek pracy.

- Nie znamyśmy tej inicjatywy. Pod tym projektem podpisali się nie tylko ci, których ten projekt dotyczy, ale solidarnie i inni - zaapelował Piotr Duda na zakończenie - Proszę was, aby ten projekt po przeprowadzeniu przez Sejm jak najprędzej trafił na biurko prezydenta RP.

Ustawa nie obciąża budżetu państwa. Nie ma również, wbrew wielu rozpowszechnianym opiniom wpływu wysokości minimalnego wynagrodzenia na wzrost bezrobocia. Takie badania w 2007 r. na zlecenie Sejmu przeprowadziła prof. Zofia Jakubowicz. - Nie istnieje alternatywa: niskie płace, albo bezrobocie. Nie stwierdzono zależności pomiędzy wysokością minimalnego wynagrodzenia ani wysokością płacy przeciętnej a sytuacją na rynku pracy. Brak jest korelacji pomiędzy odsetkiem za-

# 1,4 mln Polaków chce referendum

**1,4 miliona podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum na temat wieku emerytalnego trafiło dzisiaj do Sejmu. Delegacja NSZZ „Solidarność” wraz z przewodniczącym Piotrem Dudą przekazała je dzisiaj marszałek Sejmu Ewie Kopacz.**



## Projekt ustawy emerytalnej w konsultacjach

NSZZ „Solidarność” otrzymał już projekt ustawy dotyczącej podwyższenia wieku emerytalnego. Zostało 30 dni na jego zaopiniowanie.

Projekt ustawy dotarł już do Związku i został rozesłany do struktur regionalnych i branżowych. Przedstawione przez rząd ustawie, przyjrzą się również eksperci Komisji Krajowej. - Po otrzymaniu opinii z naszych struktur i omówieniu projektu w gronie ekspertów wydamy ostateczną decyzję - mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK odpowiedzialny za dialog społeczny.

- Niestety już teraz mogą powieść, że ustawodawca skupił się jedynie na wydłużeniu wieku emerytalnego. Brakuje natomiast propozycji, które poprawiłyby sytuację systemu ubezpieczeń społecznych znacznie szybciej. Na przykład niezależnie składek od faktycznie osiągniętych dochodów w przypadku osób samozatrudnionych - dodaje Nakonieczny.

Przesłany do konsultacji społecznych projekt zakłada podwyższenie i zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn aż do 67 lat. Obecnie wiek ten wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Podnosząc wiek emerytalny od 1 stycznia 2013 r. o 1 miesiąc co cztery miesiące, poziom 67 lat zostałby osiągnięty dla mężczyzn w 2020 r., a dla kobiet w 2040 r. Nowe regulacje objęłyby kobiety urodzone po 31 grudnia 1952 r. oraz mężczyzn urodzonych po 31 grudnia 1947 r.

Zdaniem projektodawców wydłużenie aktywności zawodowej to konieczność, jeśli wysokość świadczeń wypłacanych przyszłym emerytom miałyby być zbliżona do świadczeń wypłacanych obecnie. Zagrożeniem dla przyszłości systemu emerytalnego są natomiast: niekorzystna relacja między liczbą osób aktywnych zawodowo a osobami pobierającymi świadczenia emerytalne oraz coraz niższa liczba urodzeń.

- Przedstawione uzasadnienie nas nie przekonuje. Mamy obawy, że wydłużenie wieku emerytalnego nie będzie obejmowała dla sytuacji demograficznej może ją nawet pogorszyć. Nie kwestionujemy faktu, że sytuacja demograficzna jest trudna, dlatego chcemy rozmawiać o systemie emerytalnym kompleksowo. Tymczasem ustawa nie przewiduje żadnych działań na rynku pracy na przykład poprawiających sytuację osób starszych - stwierdza Henryk Nakonieczny.

W grudniu ubiegłego roku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o zbieraniu podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie utrzymania obecnych rozwiązań emerytalnych. W specjalnym stanowisku związkowcy sprzeciwili się rządowym propozycjom. - Tak kluczowych zmian nie wolno wprowadzać w trybie pilnym, bez wcześniejszych konsultacji społecznych. (...) Naszą intencją jest oddanie tej kluczowej dla przyszłości Polaków sprawy pod ich bezpośredni osąd. Referendum jest najbliższą ideą demokracji bezpośredniej. Chcemy pozwolić Polakom skorzystać z tej formy - podkreślono w stanowisku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Przez niespełna dwa miesiące udało się zebrać 1,4 mln podpisów. Wczoraj wszystkie trafiły do Sejmu.

Dział Informacji KK

Rozumiemy, że trzeba rozmawiać o systemie emerytalnym, ale podnoszenie wieku emerytalnego nie powinno być kwestią kluczową - mówił podczas spotkania z Marszałkiem Sejmu przewodniczący „Solidarności”. - Do tematu systemu emerytalnego chcemy podejść kompleksowo. Chcemy mówić o demografii ale również o dysproporcjach w placeniu składek na ubezpieczenie emerytalne czy odmożeniu środków z Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia - dodał Piotr Duda.

Ewa Kopacz przekonywała o konieczności przeprowadzenia reformy i apelowała o rzeczową dyskusję. Przewodniczący „S...” odpowiedział, że Związek chce rozmawiać i ma argumenty a referendum jest elementem debaty. - Takie masowe poparcie pokazuje, jak duży opór społeczny budzą rządowe plany. W naszą akcję zaangażowały się również inne związki i stowarzyszenia. Listy otrzymywaliśmy również od osób prywatnych. Ludzie chcą uczestniczyć w dyskusji

na ten temat. Referendum da im tę możliwość - uważa szef „S...”.

Przeliczone i spakowane podpisy przyjechały do Sejmu specjalnie wynajętym autobusem. Kartony z podpisanymi trafiły do biura podawczego Sejmu. Symboliczną jedną paczkę przewodniczący przekazał marszałek Sejmu. Podczas przekazywania podpisów szefowi „S...” towarzyszyła delegacja pracowników w strojach zawodowych, m.in. strażak, kolejarz, leśnik i ciepłownik.

„S...” planuje również listy do posłów z apelem o przegłosowanie uchwały w sprawie referendum, a także wizyty we wszystkich biurach polskich. Związek zorganizuje też dużą manifestację przed Sejmem w momencie, gdy na Wiejskiej decydować się będą losy referendum.

Oprócz tego na stronie www.referendumemerytalne.pl pojawi się specjalna zakładka, na której będą na bieżąco monitorowane zachowania posłów w sprawie referendum, a później także innych ważnych sprawach społecznych.

## Blisko 21 tysięcy podpisów zebrano w Regionie Zagłębie Miedzioze

Najwięcej podpisów zebrali (stan na 20 lutego):	
ZG Rudna	1770
PeBeKa	1677
ZG Polkowice Sieroszowice	1296
Volkswagen	1100
Energia Pro	1048
MPK Legnica	879
Kuźnia Jawor	833
ZG Lubin	752
Oświata Głogów	640
Sanden	636
Poszczególne oddziały zebrały:	
Legnica	6130
Lubin	10695
Głogów	1129
Złotoryja	976
Jawor	1826

20 lutego zakończyliśmy naszą akcję zbierania podpisów licząc się do liczenia głosów i otrzymania nagród za zebranie największej ilości podpisów. Lista zwycięzców w poszczególnych kategoriach zostanie opublikowana na stronie internetowej i w marcowej gazecie. Akcją zbierania podpisów dalej TRWA. WO

## Nie chcemy pracować tak długo

Aż 85 proc. Polaków sprzeciwia się propozycji wydłużenia wieku emerytalnego do 67 lat.

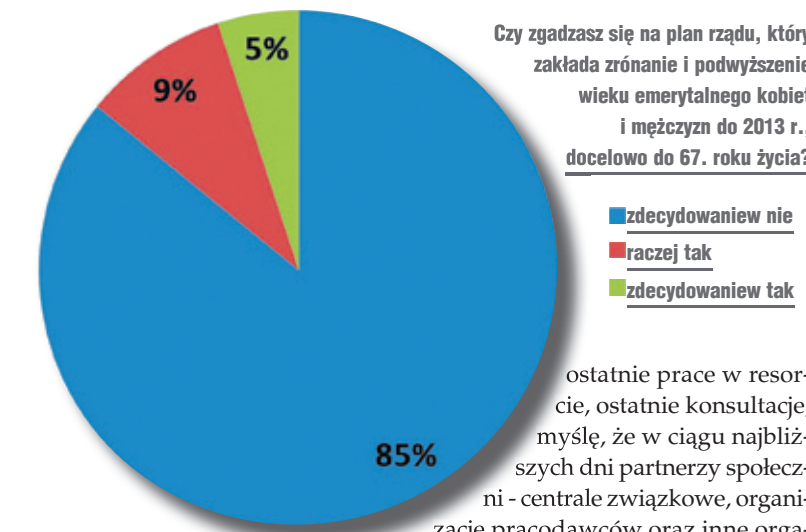
Z sondaży przeprowadzonej przez Millward Brown SMG/KRC dla TVN24, jasno wynika, że 85 proc. badanych sprzeciwia się propozycji przedstawionej przez rząd, jedynie 9 proc. ankietyowanych jest „raczej za”, a 5 proc. „zdecydowanie za” pomysłem premiera.

Z kolei 81 proc. badanych sprzeciwia się pomysłowi zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

Respondenci pytani „Jak pan/pani ocenia propozycję wyrównania wieku emerytalnego” odpowiedzieli: „Jestem zdecydowanie przeciw” (56 proc.) i „Jestem raczej przeciw” (25 proc.). „Raczej za” tą propozycją opowiedziało się 11 proc., a „zdecydowanie za” 6 proc.

Przeprowadzenia ogólnopolskiego referendum w sprawie emerytur chce 61 proc. Polaków.

Na pytanie „Co myśli pani/pan o pomysłе przeprowadzenia ogólnopolskiego referendum w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego?” 42 proc. opowiedziało się „zdecydowanie za”, „Raczej za” było 19 proc.



Czy zgadzasz się na plan rządu, który zakłada zrównanie i podwyższenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67. roku życia?

badanych. „Zdecydowany sprzeciw” zgłosiło 23 proc., a „raczej przeciw” jest 13 proc. Tylko 3 proc. odpowiedziało „nie wiem/trudno powiedzieć”.

Tymczasem rząd już wkrótce zamierza skierować do konsultacji społecznej projekt ustawy wydłużającej wiek emerytalny. Taką zapowiedź złożył w zeszłym tygodniu minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz. - Trwają

Dział Informacji KK

## W sądzie o przywrócenie do pracy



8 lutego 2012r. w Sądzie Pracy w Legnicy odbyła się rozprawa w sprawie przywrócenia do pracy zwolnionego członka NSZZ „Solidarność”, zatrudnionego w legnickim oddziale spółki TAURON Dystrybucja S.A.

W czasie rozprawy pełnomocnicy stron przedstawili swoje stanowiska. Pełnomocnik reprezentujący zwolnionego członka związku poinformował o możliwości zawarcia umowy polegającej na przywróceniu do pracy zwolnionego członka związku. Pełnomocnik pracodawcy poinformował, że nie widzi możliwości zawarcia umowy. Do zawarcia umowy nie doszło. Termin kolejnej rozprawy ustalono na dzień 14 marca, podczas której zostaną przesłuchani pierwsi świadkowie.

W rozprawie uczestniczyło kilkudziesięciu członków NSZZ „Solidarność”.



# Gwoźdź do trumny górnictwa miedziowego

**To niewiarygodne, by najpierw projektować przychód w budżecie, a następnie od tyłu pisać ustawę. Całkowite pominięcie naszych racji, które zawarliśmy w opinii do niej, utwierdziło nas w przekonaniu, że jedynym argumentem, zrozumieliśmy dla tego rządu jest argument siły.**

Z Józefem Czyczerskim, przewodniczącym Sekcji Krajowej Górnictwa Ród Miedzi NSZZ Solidarność, rozmawia Beata Gajdziszewska – Tygodnik Solidarność.

Od 20 stycznia w KGHM obowiązuje pogotowie strajkowe, ogłoszone przez Sekcję Krajową Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność. Związkowcy zdecydowanie sprzeciwiają się wprowadzeniu w życie przyjętej przez rząd ustawy o podatku od kopalni. Dlaczego?

Za 2011 rok KGHM wpłaci do budżetu państwa ok. 2,8 mld zł podatku. Jeżeli podatek od kopalni obowiązywałby już w ubiegłym roku, KGHM zobowiązany byłby zapłacić państwu około 2,5 mld zł. więcej. Proszę zauważyć że jest drakoński przyrost podatku prawie o 90%. A polskie górnictwo miedziowe jest bardzo drogie. Nie bez znaczenia jest, że wydobywamy miedź systemem głębinowym, a tym czasem cała wyprzedzająca nas światowa konkurencja oparta jest na znacznie tańszych systemach odkrywkowych. Większość kosztów to m.in. koszty energii, paliwa, podatków koncesji oraz przygotowania złóż. Podatek od kopalni radykalnie zwiększy koszt produkcji jednej tony miedzi. W rezultacie wyeliminuje nas z rynku. Trzeba będzie przeszacować wszystkie zapasy złóż, bo ich wydobywanie stanie się nieopłacalne. Tych złóż już nigdy nie uda się odtworzyć, ale polskiego rządu to nie interesuje. W innych państwach podatek od kopalni jest tak stymulowany, by złoża, będące przeciętnie narodowym dobrem, wyeksploatować jak najdługo. Natomiast w Polsce mamy totalną ignorancję. Po to, żeby zaspokoić różnorodne potrzeby budżetu państwa, rząd krótkowzrocznie wprowadza ustawę od wydobywania miedzi i srebra. I w ogóle nie przejmując się tym, co będzie za 5 czy 10 lat.

**o Ekonomiczne pograżenie firmy pociągnie za sobą poważne skutki społeczne.**

Ten podatek w pierwszej kolejności dotknie pracowników. Szacujemy, że w najbliższym czasie trzeba będzie zwolnić od 4 do 6 tysięcy ludzi. Pracę starci też około 10 tysięcy zatrudnionych w firmach współpracujących z KGHM. Społeczne skutki podatku dotkną wszystkie gminy w regionie, bo nasza firma jest największym pracodawcą w województwie dolnośląskim.



nister w zasadzie nie odniósł się merytorycznie do naszych argumentów przedstawionym w 5-stronicowym uzasadnieniu. Jego pismo zawierało szereg bzdur, np. że podatek akcyzowy nałóżony na węgiel odprowadzany jest przez kopalnię. A przecież wiadomo, że ten podatek uiszczają konsumenci, a nie producenci. Przyznaję, że w wyniku takiej ignorancji odpisaliśmy ministrowi dość niegrzecznie. Bo urzędnik państwowy nie może tworzyć fikcji podczas procesu konsultacji, urzędnik nie może kłamać w dodatku w tak ważnych sprawach, jakimi są podatki. Całkowite pominięcie naszych racji, które zawarliśmy do tej ustawy utwierdziło nad w przekonaniu, że jedynym argumentem, zrozumieliśmy dla tego rządu jest argument siły.

**o Ustawa o podatku od kopalni okazała się niebezpieczna również dla akcjonariuszy i KGHM.**

Wkrótce po zapowiedzi premiera dotyczącej wprowadzenia tej ustawy wartość akcji KGHM spadła o 30%. Skarb państwa posiada w naszej firmie niecałe 32% udziałów. Właścicielami pozostałych części akcji są w większości fundusze emerytalne, które teraz wycofują się z inwestowania, bo tracą ogromne pieniądze. Ale ten dokument jest niebezpieczny nie tylko dla udziałowców KGHM. Również inni inwestorzy mogą mieć uzasadnione obawy, że jeśli realizowane przez nich inwestycje okażą się ekonomicznie dochodowe, to w każdej chwili mogą się spodziewać, że dalsze błędy rządu dotyczące wydatków budżetowych i tworzenia coraz większej dziury w budżecie spowodują nakładanie dodatkowych podatków na ich przedsiębiorstwa. Będą omijali Polskę z daleka, bo nasz kraj przestanie być dla nich atrakcyjnym biznesowo.

**o W jakim kształcie Solidarność byłaby skłonna zaakceptować tę ustawę?**

Domagamy się przede wszystkim, by ten podatek był niższy, tak jak w innych krajach oraz by dotyczył wszystkich kopalni, a nie tylko miedzi i srebra. Chcemy, by rząd uwzględnił w jego wielkości koszty wydobywania oraz zaliczył go do kosztów uzyskania przychodu. W przeciwnym razie ustawa stanie się gwoździem do trumny polskiego górnictwa miedziowego.



## Pojadą do premiera?



**Czy górnicy Polskiej Miedzi wyjdą na ulice Warszawy protestując przeciwko wprowadzeniu podatku od kopalni? Szef miedzianej Solidarności, Józef Czyczerski, przyznaje, że taka metoda sprawdziła się już niejednokrotnie, ale pyta, czy taka manifestacja ma sens?**

17 stycznia sekcja krajowa górnictwa rud miedzi NSZZ „Solidarność” ogłosiła pogotowie strajkowe po otrzymaniu tzw. drugiego projektu ustawy od wydobywania niektórych kopalni i skierowania go do Łaski Marszałkowskiej. Pogotowie strajkowe przybrało formę wizualną. To jest oplakatowanie przedsiębiorstw i zakładów

górnictwa. Po to, by pracownicy Polskiej Miedzi wiedzieli, o co w tym wszystkim chodzi i dlaczego tak mocno przeciwstawiamy się temu podatkowi. Przeciwny pracownik wstaje rano, jedzie do pracy, potem z niej wraca i nie jest w stanie śledzić na bieżąco i dokładnie poznać zapisy tej ustawy. Śmiem twierdzić, że załoga nie

ma świadomości, że w rządzie planuje się wprowadzić taki podatek, który może doprowadzić do takiej sytuacji, że Polska Miedź nie będzie przyjmowała nowych pracowników, a dojdzie wręcz do masowych zwolnień - uważa Józef Czyczerski, przewodniczący miedzianej „Solidarności”.

Przeciwnicy opodatkowania złóż miedzi i srebra zdają sobie jednak sprawę, że sejmowa arytmetyka przesądzi o losie tego podatku na ich niekorzyść. Dlatego samorządowcy i parlamentarzyści rzucają różnymi pomysłami przeciwstawienia się planom ministra finansów. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości zapowiadają zaskarżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, lokalni samorządowcy chcą wybrnąć się do stolicy na posiedzenie komisji finansów publicznych. Jest też pomysł na wywołanie przez wszystkie samorządy apelacji do prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego. Jeśli wszystkie

środki zawiadą, czy górnicy Polskiej Miedzi wyjdą na ulice Warszawy pod kancelarię premiera, gmach Sejmu czy siedzibę Ministerstwa Finansów? Czyczerski nie mówi tak, ani nie. Zauważa, że masowa demonstracja to ostateczność, a zawsze lepiej w sporach używać siły argumentu, a nie odwrotnie. - Pytanie, czy taka manifestacja coś da? Jak słuchałem wypowiedzi niektórych parlamentarzystów z koalicji rządzącej, to miałem wrażenie, że oni w ogóle nas nie słuchają. Nie chcą słuchać żadnych argumentów. My się zastanawiamy nad różnymi formami protestu, nie w stosunku do KGHM. Chcemy znaleźć takie rozwiązanie, które spowoduje, że nasi parlamentarzyści powinni się poważnie zastanowić, czy bronią interesów obywateli, którzy ich wybrali w demokratycznych wyborach, czy bronią tylko i wyłącznie partii politycznych, do których należą - mówi Czyczerski.

## Ustawa od niektórych kopalni do Trybunału Konstytucyjnego

**Dolnośląscy posłowie Prawa i Sprawiedliwości zaskarżą do Trybunału Konstytucyjnego ustawę od niektórych kopalni, która pod koniec lutego prawdopodobnie zostanie przyjęta przez parlament.**

Taką zapowiedź złożyli dziś parlamentarzyści PiS okręgu legnicko-jeleniogórskiego, którzy zaprosili dziś mieszkańców Lubina do dyskusji o konsekwencjach wcielenia w życie podatku od miedzi i srebra. W Sali Błękitnej lubińskiego Centrum Kultury „Muza” o podatku rozmawiali m.in. posłanki Elżbieta Witek i Beata Szydło, Paweł Szalamacha - były wiceminister Skarbu Państwa w rządzie Jarosława Kaczyńskiego i Józef Czyczerski - przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. Głos w sprawie zabrali także posłowie Adam Lipiński i Dawid Jackiewicz oraz Krzysztof Skóra, były prezes KGHM, dziś radny PiS sejmiku województwa dolnośląskiego i Adam Myrda, przewodniczący Rady Powiatu Lubińskiego.

Wszyscy podkreślali, jak realne zagrożenie dla regionu Zagłębia Miedzianego, może spowodować nałożenie na KGHM podatku od kopalni. - Po raz pierwszy państwo polskie obciąża podatkiem nie spółki, firmy, wszystkich podatników, ale tylko jedno przedsiębiorstwo, tak ważne dla tego regionu, dla rozwoju mieszkańców całego województwa. To tak samo, jakby ktoś wy-



myślił, że nałoży podatek, na przykład w wysokości 5 tysięcy złotych miesięcznie, na wybranego ministra finansów, na przykład pana Jacka Rostowskiego. Przecież to jest absurd i nikt trzeźwo myślicy nie podjąłby takiej decyzji - mówił poseł Paweł Szalamacha.

Wiceprezes PiS, posłanka Beata Szydło, nie ma żadnej wątpliwości, że ustawa zostanie przyjęta. - Pytanie teraz jest takie - co my możemy wszyscy zrobić, żeby tej ustawie się przeciwstawić. To nie jest uderzenie tylko i wyłącznie w KGHM, które właściwie jest jedynym przedsiębiorstwem w Polsce, którym możemy się poszczycić. Wprowadzenie tego podatku w takiej wysokości jest uderzeniem w całą gałąź gospodarki narodowej. Oczywiście będziemy walczyć w komisjach i debacie sejmowej.

Nie będziemy składać poprawek, bo to nic nie da. Kolejnym krokiem

jest zaskarżenie tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego i tak się najpewniej stanie - zapowiedziała posłanka Beata Szydło.

Podobne spotkania dolnośląskich polityków Prawa i Sprawiedliwości w sprawie podatku od kopalni odbędą się w najbliższym czasie w Legnicy, Głogowie i Polkowicach.

ty RADIO ELKA

Od redakcji: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu 25 stycznia przyjęła następującą uchwałę:

**UCHWAŁA KK nr 3/12 ws. podatku od niektórych kopalni**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko rozwiązaniom zawartym w ustawie o podatku od niektórych kopalni, przedstawionym przez Ministra Finansów, gdyż naruszają one zasady stabilności i równości podmiotów gospodarczych wobec prawa.





# Legendy Solidarności w Legnicy

**13 lutego Legnicki Klub Gazety Polskiej zorganizował swoje spotkanie, tym razem z p. Joanną Dudą-Gwiazdą i p. Andrzejem Gwiazdą w parafii św. Tadeusza Apostoła w sali wielofunkcyjnej.**

Po raz kolejny Ksiądz Proboszcz Stanisław Araszczuk uczynił gościny dla patriotycznego przedsięwzięcia. Brało w nim udział około 200 osób, pojawili się również lokalni dziennikarze. Obecni byli: senator Dorota Czudowska, poseł Marzena Machalek, Andrzej Potycz, przewodniczący Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90, p. Stanisław Oberlaniec, redaktor naczelny Radia Plus

Legnica, Krzysztof Skóra, radny sejmiku dolnośląskiego i członek jego prezydium. Obecni byli harcerze wraz z Arturem Torbińskim. Pięknym elementem tła było wyświetlone z rzutnika wspólne zdjęcie ś.p. Anny Walentyłowicz i A. Gwiazdy udekorowanych Orderem Orła Białego (dopiero przez ś.p. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego). Całość prowadził przewodniczący Klubu radnych PIS Jacek Baczyński wspomagany przez Krystynę Sobierajską, współzałożycielkę Solidarności w Legnicy.

Przewodniczącym związku w Legnicy, Krzysztof Skóra, radny sejmiku dolnośląskiego i członek jego prezydium. Obecni byli harcerze wraz z Arturem Torbińskim. Pięknym elementem tła było wyświetlone z rzutnika wspólne zdjęcie ś.p. Anny Walentyłowicz i A. Gwiazdy udekorowanych Orderem Orła Białego (dopiero przez ś.p. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego). Całość prowadził przewodniczący Klubu radnych PIS Jacek Baczyński wspomagany przez Krystynę Sobierajską, współzałożycielkę Solidarności w Legnicy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego działali w podziemiu. Byli wielokrotnie represjonowani włącznie z internowaniem i licznymi pobytami w więzieniach. W 1989 r. odrzucili okrągłostolowe porozumienie z komunistami i nie wstąpili do zarejestrowanego wówczas związku. Są działaczami polityczno-społecznymi o wyrazistych, radykalnych poglądach (zarówno dotyczących przeszłości jak i teraźniejszości), które przedstawili w żywy i ciekawy sposób. Goście odpowie-



Robert Żeleźny

# 73. ROCZNICA ŚMIERCI ROMANA DMOWSKIEGO

**Niektórzy historycy ubolewają, że polskim życiem politycznym rządzą dwie trumny: Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego. Moim zdaniem nie byłby to powód do utyskiwań, lecz raczej do optymizmu, gdyby w dzisiejszej Polsce była to prawda. Obawiam się jednak, że nie idee tych wielkich antagonistów ożywiają polskie życie polityczne, lecz wąsko pojęty interes partyjny. Niemniej jednak... styczeń sprzyja przypomnieniu sylwetki Romana Dmowskiego. Twórca polskiego ruchu narodowego zmarł 73 lata temu w styczniu 1939 roku.**

Grupowania wywodzące się z tego ruchu wygrały w przedwojennej Rzeczypospolitej wszystkie wybory parlamentarne, począwszy od tych pierwszych poroborowych ze stycznia 1919 r. aż po zamach majowy.

## NARODOWIEC, Z CZYM TO SIĘ JE?

„Narodowiec”, „nacionalista” to jedno z najbardziej współcześnie zmistyfikowanych pojęć. Tymczasem nacionalista nie jest synonimem antysemity, ani ksenofoba. W polskiej publicystyce, czy to ze złej woli, czy niewiedzy lub niedbałości utożsamia się z szowinistą. Podczas gdy są to pojęcia różne i nie mające ze sobą wiele wspólnego. Narodowiec jest zainteresowany przede wszystkim losem swojego narodu, jego dobrem i pomyślnością. Oczywiście w sferze jego zainteresowań znajduje się państwo jako zbiór instytucji mającej za zadanie stać na straży bezpieczeństwa i rozwoju narodu. Narodowiec bada cechy, strukturę, możliwości narodu, z którym się utożsamia oraz tworzy koncepcje, które mają narodowi pomóc się rozwijać.

## DMOWSKI

Roman Dmowski urodził się w 1864 r., całe swoje życie poświęcił niepodległej Polsce oraz krzewieniu idei narodowej. Podczas I wojny światowej utworzył Komitet Narodowy Polski, który jako pierwszy po 120 latach nieistnienia państwa polskiego został uznany przez kraje ententy: Francję, Wielką Brytanię, USA oficjalnym przedstawicielstwem Polaków. Dmowski był przedstawicielem Polski na Konferencji Paryskiej ustalającej ład światowy po I wojnie światowej. On stworzył memoriały dotyczące kształtu granic odrodzonej Rzeczypospolitej. W 1916 roku otrzymał doktorat Honoris Causa Uniwersytetu Cambridge.

W wolnej Polsce sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych, otrzymał doktorat Honoris Causa Uniwersytetu Poznańskiego, był twórcą Stronnictwa Narodowego

Roman Dmowski jest również autorem fundamentalnych dla polskiej idei narodowych pozycji: „Myśli współczesnego Polaka”, „Rosja,

Niemcy a sprawa polska” oraz „Kościół Narod i Państwo”.

## JAKIE GRANICE?

„Między Niemcami a Rosją nie ma miejsca na małe państewko, jest tylko miejsce na państwo wielkie.”

„Odbudowanie niepodległego państwa polskiego, obejmującego ziemie polskie, które przed wojną należały do Rosji, Niemiec i Austrii. To państwo polskie ma posiadać polską część Śląska oraz część wybrzeża bałtyckiego z ujściami Wisły i Niemna; ma Poznańskie, cały Górny Śląsk, z pewnymi uzupełnieniami na Śląsku Środkim, Prusy Zachodnie włącznie z Gdańskiem oraz z sąsiednimi powiatami Pomeranii, jako też południową część Prus Wschodnich, czyli Warmię i Mazury; północna część tej prowincji miała być albo połączona z Polską na prawach autonomicznych, albo przekształcona w organizm odrębny państwowy, niezależny od Rzeszy Niemieckiej, a związany stosownymi konwencjami z państwem polskim” Dmowski liczył również na rozszerzenie wschodniej granicy RP na wschód od Mińska. W swych koncepcjach kierował się kryteriami: etnicznym (większość polska) ale także kulturowym (czy dany obszar zalicza się do cywilizacji europejskiej, czy kształtowany był w przeszłości przez wpływy polskie). Mapa obrazująca kształt IIRP pokazuje, że choć niestety nie udało się w pełni zrealizować myśli Dmowskiego, to jednak stały się one podstawą granic niepodległej Polski.

## KTO TO JEST POLAK?

Niedawno ktoś próbował wyszydzac kibicowski slogan: „Jestem Polakiem więc mam obowiązki polskie”. „Zapewne ten ktoś nie wiedział, że R. Dmowski- autor tego zdania dodał jeszcze „... są one tym większe i tym silniej zależą od nich pozostaję, im wyższy przedstawiam typ człowieka.” Dla Dmowskiego Polak nie tylko mówi po polsku, czuje bliższą więź z tymi, którzy mówią podobnie jak on. Polak utożsamia się nie tylko z dniem dzisiejszym, ale

z przeszłością swego narodu i czuje ścisłą łączność także z przyszym pokoleniem „bez względu na to, czy zmarnuje (ono) pracę poprzednich pokoleń, czy wywalczy sobie własne państwo, czy zdobędzie stanowisko w pierwszym szeregu narodów”. Należy naturalnie za-

także z przeszłością swego narodu i czuje ścisłą łączność także z przyszym pokoleniem „bez względu na to, czy zmarnuje (ono) pracę poprzednich pokoleń, czy wywalczy sobie własne państwo, czy zdobędzie stanowisko w pierwszym szeregu narodów”. Należy naturalnie za-



Propozycja granic odrodzonej Polski, sformułowana przez Romana Dmowskiego na konferencji w Wersalu w 1919 r.

pobiegać samozniszczeniu narodu przede wszystkim poprzez samodoskonolenie. Dmowski uważał, że „człowiek cywilizowany nie postępuje nikczemnie dlatego przede wszystkim, że zanadto siebie samego szanuje. To poszanowanie samego siebie wytwarza też odpowiedni stosunek do własnego narodu. Poczucie swej godności, które zabrania człowiekowi kraść lub żebrać, nie udalo się w pełni zrealizować korzyść z dóbr narodowych, nie dokładając nic do nich od siebie, nie pracując nad ich pomnożeniem i nie biorąc udziału w ich obronie. Pewien stopień inteligencji pozwala człowiekowi zrozumieć, w jakiej mierze duchowe bogactwo narodu jest podstawą rozwoju jednostki, jak wiele zatem każdy korzysta z narodowego dobra, odpowiednia zaś dożalność moralna zmusza go do uznania faktu, że korzystając z tych dóbr, a nie dając nic w zamian lub dając za mało, jest na łascie swego społeczeństwa, jak żebrak w dobroczynnym przytułku. I sama miłość własna, niezależnie od przywiązania do ojczyzny, nakazuje mu uznać obowiązki naro-

dobrze, pracować dla ojczyzny, walcząc za nią, dawać jej jak najwięcej w zamian, za to co od niej bierze.”

Wolnienie się od pojęć, jakie naszym pokoleniu okres walki z religią narzucił, zrozumienie należyte roli religii w życiu jednostki, rodziny i narodu, prowadzić prostą drogą do zrozumienia roli Kościoła w narodzie i w państwie. Zgodnie z nauką Chrystusową, życie człowieka na ziemi winno być drogą do osiągnięcia żywota wiecznego.

Zadaniem Kościoła jest człowieka przez wiarę i przez postępowanie zgodne z Przykazaniami Bożymi do żywota wiecznego doprowadzić.

Nie wynika z tego wcale, żeby Kościół miał stać poza sprawami doczesnymi świeckimi, ograniczając się jedynie do nauki wiary.

Tylko wyjątkowo charakteru umięją całe swoje postępowanie regulować według wyznawanych osobliwych zasad: tylko ludzie święci na każdy krok swój umięją zważać, czy jest on zgodny z Przykazaniami Bożymi. Postępowanie zwykłego człowieka zależy od wychowania dziejowego, przez pokolenia, w obyczajach i instytucjach, w których te pokolenia żyły, pod których wpływem wytwarzały się instynkty społeczne oraz od jego osobistego wychowania w rodzinie i w szkole. To też ze stanowiska Kościoła pierwszorzędne ma znaczenie to, jakie są obyczaje społeczeństwa, jakie instytucje państwowe i inne, jaki ich wpływ moralny na ludność, jakie jest wreszcie wychowanie w rodzinie i jakie w szkole.”

Trudno było oprzeć się zamieszczeniu tak obszernych cytatów. Niech jednak wielki polityk broni się sam. Wiem bowiem, że mądrość i przenikliwość R. Dmowskiego muszą zrobić wrażenie, na wszystkich, którzy z dobrą wiarą zechcą poznać i zrozumieć jego myśl. Naturalnie nie ma obowiązku zgadzać się z każdą koncepcją czy argumentem, z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że znaczna część jego uwag krytycznych pozostaje aktualna. Współczuję zainteresowanym odsyłam pod adres: www.romandmowski.pl

Agneszka Hurak-Żeleźny

C M Y K

C M Y K

C M Y K

C M Y K





# **NIE DLA WYDŁUŻONEGO WIEKU EMERYTALNEGO**

PÓŁTORA MILIONA PODPISÓW  
POD WNIOSKIEM W SPRAWIE REFERENDUM EMERYTALNEGO

## **DZIĘKUJEMY**

Trwająca zaledwie półtora miesiąca akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie utrzymania obecnego wieku emerytalnego przyniosła wielki sukces. Inicjatywę NSZZ „Solidarność” poparło blisko półtora miliona obywateli. Tak wielki odzew na naszą inicjatywę to dowód, jak bardzo Polacy interesują się zmianami w systemie emerytalnym i jak bardzo chcą się w tej sprawie wypowiedzieć. To bardzo ważny sygnał dla rządzących, że nie wolno tak istotnych zmian wprowadzać wbrew społeczeństwu.

**Wszystkim, którzy wsparli naszą akcję, gorąco dziękuję za tak wielką mobilizację i zaangażowanie. Ostatnie tygodnie pokazały, że Polacy odpowiedzialnie potrafią korzystać z rozwiązań, jakie daje demokracja. To nasze wspólne wielkie osiągnięcie.**

Deklaracje Donalda Tuska nie pozostawiają jednak złudzeń, że to nie koniec działań związanych z obroną przed pracą aż do śmierci, do której chce nas zmusić rząd. Dlatego kontynuujemy zbiórkę podpisów.

Jako wyborcy musimy teraz wywierać presję na posłów, by poparli zwołanie referendum w tej sprawie. Musimy być też gotowi do wielkiej akcji pod Sejmem wspierającej inicjatywę referendalną.

*Piotr Duda*

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

NSZZ  
**SOLIDARNOŚĆ**

więcej na  
[www.referendumemerytalne.pl](http://www.referendumemerytalne.pl)